

TERMOMETR INWESTYCYJNY – 5 WRZEŚNIA 2019 R.**DONALD TRUMP KUPUJE GRENLANDIĘ
I PRZESTAJE TWEETOWAĆ****Michał Milewski**Zarządzający Funduszami
Generali Investments TFI

- Zaostrza się wojna handlowa pomiędzy USA i Chinami
- Grenlandia języczkiem u wagi mocarstw
- Globalny „risk-off” osłabia złotego

Jak wyglądałyby rynki, gdyby prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zakończył swoją aktywność na Twitterze, a Duńczycy zdecydowali się sprzedać deficytową Grenlandię? Tego nie wiemy i zapewne nie będziemy świadkiem żadnego z tych wydarzeń. Warto jednak przyjrzeć się działaniom gospodarza Białego Domu, które wpływają na światowe rynki.

O co chodzi z tą Grenlandią?

Skąd nagle zainteresowanie Grenlandią? Odpowiedź jest prosta. Ocieplenie klimatu powoduje, że przez Morze Arktyczne można podróżować skracając drogę morską z Chin do Europy. Zatem ten szlak może mieć strategiczne znaczenie dla dalszego rozwoju chińskiej gospodarki. Apetyt na Grenlandię i jej bogate złoża surowców od lat ma także Rosja. Tym samym pomysł prezydenta Trumpa ma racjonalne podłoże ekonomiczne. Przejmując wyspę, Amerykanie nie tylko staliby się właścicielami licznych surowców i rzadkich minerałów, ale i zyskaliby przewagę strategiczną nad Rosją i Chinami.

To nie jest pierwszy raz, kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych próbuje odkupić wyspę od Duńczyków. Pierwsza taka propozycja pojawiła się w latach sześćdziesiątych XIX wieku, kiedy w Białym Domu zasiadał Andrew Johnson – ten sam, który kupił od Rosji Alaskę. Druga propozycja pojawiła się po zakończeniu II wojny światowej. Prezydent Harry Truman oferował Duńczykom 100 mln dolarów za to terytorium. Dziś transakcja wydaje się niemożliwa. Chociaż ostatnie słowo mają sami mieszkańcy wyspy, którym umowa o autonomii Grenlandii daje prawo do decyzji w tej kwestii.

Tweety zamiast negocjacji

Od kilku miesięcy rynki reagują na kolejne wiadomości związane z wojną handlową pomiędzy Chinami i USA. Nastroje na globalnych rynkach wciąż kształtuje też obawa o recesję, której zapowiedzią jest spowolnienie gospodarcze. Do tego dochodzą problemy związane z brexitem.

Napięcie na linii Chin i USA umacnia „risk-off”, który wspiera amerykańską walutę

i utrzymuje hossę na obligacjach.

Zaskoczeniem była nagła decyzja Chin o nałożeniu ceł na amerykański import o wartości 75 miliardów dolarów. Pekin nie musiał długo czekać na reakcję Stanów Zjednoczonych. Wpis prezydenta Trumpa na Twitterze również zapowiedział kolejne cła na chińskie towary warte 550 miliardów dolarów rocznie. Mają one wejść w życie w dwóch etapach 1 września i 15 grudnia. Nasilenie konfliktu pociągnęło indeksy w dół, amerykański S&P500 zanotował tygodniową stratę w wysokości 1,4 proc.

Obecnie mamy do czynienia z dużą zmiennością rynków. Wystarczy przypomnieć, że w ciągu zaledwie pół roku Amerykańska Rezerwa Federalna zmieniła retorykę o 180 stopni od zacieśnienia polityki fiskalnej do jej rozluźnienia. W lipcu br. obniżyła stopy procentowe o 25 pb. We wrześniu rynek oczekuje kolejnej obniżki, licząc na cięcie stóp o kolejne 25 pb. Już dziś rynek wycenia kolejne obniżki stóp na 75 proc. do końca stycznia. Wskaźniki makroekonomiczne pokazują spowolnienie, trudno jednak jeszcze dziś powiedzieć czy światowa gospodarka jest na skraj recesji. Prawdopodobieństwo recesji w najbliższych 12 miesiącach co prawda nieznacznie rośnie, wg. modelu Atlanty FEDu jej wystąpienie szacowane jest na blisko 30 proc. Z uwagą przyglądamy się wskaźnikom wyprzedzającym i czekamy na decyzję banków centralnych i wprowadzenie zapowiadanych stymulusów fiskalnych. Czekamy na kolejne kroki FEDu, który jest mocno naciskany przez prezydenta Donalda Trumpa.

Ryzykowne aktywa w odwrocie

Ostatni tydzień sierpnia był gorącym okresem na giełdach. Obserwowaliśmy korektę na ryzykownych klasach aktywów, takich jak akcje i surowce. Spadek zanotował MSCI World Indeks krajów rozwiniętych (- 0,8 proc.). W Niemczech wszystkie wskaźniki wyprzedzające pokazują spowolnienie gospodarki. Nasi zachodni sąsiedzi rozważają wprowadzenie stymulusów fiskalnych poprzez obniżenie podatku CIT. To dobra wiadomość dla spółek, w których budżecie zostałyby dodatkowe środki. Dla przypomnienia taki mechanizm pobudził gospodarkę w 2017 r. w USA.

**MASZ
PYTANIA?** **801 144 144** **(22) 449 03 33**
(od poniedziałku do piątku, od 8:00 do 18:00) **tfi@generali-investments.pl** **www.generali-investments.pl**